

USA próbuje utrzymać pozycję na Kaukazie Południowym

23–24 lutego w Armenii, Gruzji i Azerbejdżanie gościli pierwszy zastępca sekretarza stanu USA, James Steinberg oraz Philip Gordon, asystent sekretarza stanu ds. Europy i Eurazji. Tematem ich spotkań z przywódcami państw regionu była, obok współpracy dwustronnej, kwestia rozwiązania azersko-ormiańskiego konfliktu w Górskim Karabachu. USA są zainteresowane zwiększeniem wpływu na jego uregulowanie.

Głównym tematem przewodnim wizyty amerykańskich dyplomatów jest zaniepokojenie sytuacją wokół Górskiego Karabachu – powszechnie krytykowana jest nieefektywność procesu pokojowego (pod auspicjami tzw. Grupy Mińskiej OBWE, której przewodniczą Rosja, USA, Francja). W mediach, środowiskach eksperckich i w wypowiedziach polityków powtarza się obawa o wybuch konfliktu zbrojnego. Głównym przesłaniem amerykańskiej dyplomacji w trakcie wizyty jest deklaracja priorytetowego podejścia Waszyngtonu do pokojowego rozwiązania konfliktu w Karabachu (słowa niedawno mianowanego ambasadora USA w Baku, Matthew Bryzy) w oparciu o intensyfikację prac Grupy Mińskiej. Sygnał ten pada w przededniu spotkania prezydentów Azerbejdżanu i Armenii pod patronatem rosyjskim (Soczi 5 marca) i związanej również z sytuacją na Kaukazie wizytą premiera Turcji w Moskwie (marzec) i świadczy o obawach Waszyngtonu o wypchnięcie USA z procesu uregulowania konfliktu. W trakcie wizyty dyskutowano także kwestie współpracy dwustronnej, zwłaszcza w sferze reform wewnętrznych. W Gruzji Amerykanie spotykali się z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i opozycji, zainaugurowano wart 18,3 mln USD, rozłożony na 4 lata, projekt wsparcia reformy sądownictwa w Gruzji. W Armenii nalegano na reformy demokratyczne. <ks>